

Sygn. akt V ACa 383/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SA Jacek Grela
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. K. i H. K.

przeciwko A. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt I C 306/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn.akt V ACa 383/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 marca 2013r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo D. K. i H. K. skierowane przeciwko A. K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości i orzekł o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 29 czerwca 2000r. na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego, określonej jako umowa darowizny, powodowie D. i H. małżonkowie K. przekazali na rzecz pozwanego ich syna A. K. nieruchomość rolną

stanowiąca część ich gospodarstwa rolnego obejmującą działki o numerze (...) o łącznej powierzchni 5,10 ha, na której miał on plany wybudować własny dom i rozpocząć działalność gospodarczą o profilu agroturystycznym.

W dniu 7 sierpnia 2001 r. doszło do zawarcia kolejnej umowy w formie aktu notarialnego, określonej jako umowa darowizny, na mocy której powodowie przekazali na rzecz syna A. K. pozostałą część gospodarstwa rolnego obejmującego działki gruntu o numerze (...) o łącznej powierzchni 16,41 ha, położonego we wsi R., z czego działkę nr (...) zabudowaną murem, jednokondygnacyjnym domem mieszkalnym z częściowo użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 100 m.kw. murem, kurnikiem, murem-drewnianą oborą, drewnianą stodołą oraz drewnianym garażem szczegółowo opisane w treści aktu. Jednocześnie w § 5 aktu ustanowiona została poprzez obciążenie działki nr (...) dożywotnia i nieodpłatna służebność osobista mieszkania na rzecz powodów D. i H. K. polegająca na prawie zajmowania trzech pokoi, z prawem używania kuchni i łazienki, z obowiązkiem nieodpłatnego dostarczania przez obdarowanego energii elektrycznej, opału oraz z prawem poruszania się przez uprawnionych po całej nieruchomości. Roczna wartość tego prawa strony ustaliły na 1.500zł. Powodem decyzji o dokonaniu darowizny była możliwość uzyskania tylko w ten sposób przez powoda H. K. prawa do zasiłku przedemerytalnego.

Początkowo relacje między stronami niniejszego procesu oraz pozostałymi członkami rodziny wspólnie zamieszkującymi w domu rodzinnym układały się prawidłowo. Wszyscy, tak jak miało to miejsce dotychczas, zajmowali się pracą na gospodarstwie, uprawą ziemi i produkcją rolną, przy czym zaangażowanie pozwanego było najmniejsze bowiem pracował on zarobkowo w ramach zatrudnienia w Urzędzie (...) w K..

Pierwsza zmiana stosunków w tym zakresie nastąpiła po zawarciu w 2005r. przez A. K. związku małżeńskiego z obecną żoną M. K. i ostatecznym wyprowadzeniu się z domu rodzinnego. Jeszcze przed zawarciem przez pozwanego związku małżeńskiego część nieruchomości będącej przedmiotem darowizny obejmująca działki u numerze (...) za namową powodów i przy czynnym udziale co do pozyskania nabywcy, została przez pozwanego zbyta, a środki ze sprzedaży w całości przekazane powodom.

Aktem notarialnym z dnia 1 grudnia 2005r. pozwany za zgodą powodów, którzy zrzekli się w tej części prawa rzeczowego wpisanego na ich rzecz w stosunku do działki (...) darował część tej niezabudowanej nieruchomości swojej żonie, postanawiając że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego darczyńcy i obdarowanej.

W związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej pozwany poczynając od 2005r. składał w Agencji (...) w T. wnioski o dopłaty i dotacje unijne. Środki uzyskane z tego tytułu w całości, a w następnych latach w znacznej części przekazywał rodzicom. I tak w 2007r. powodowie otrzymali 7.878zł, w 2008r. 5.700zł. w 2009r. 2.450zł, w 2010r. 6.230zł. Niezależnie od przekazywanych przez powoda środków unijnych, uregulował on w (...) za rok 2005 z własnych środków finansowych zaległości matki D. K. z tytułu składek na łączną kwotę 1.463zł.

Na tym tle zaczęło dochodzić między stronami do nieporozumień, które z czasem przybrały na sile i każdej wizycie powodów w domu pozwanego lub u niego w pracy w Urzędzie (...) towarzyszyły wzajemne pretensje. Głównym powodem narastającego między stronami konfliktu który w konsekwencji doprowadził do zerwania wzajemnych kontaktów były zgłaszane roszczenia finansowe przez rodzinę pozwanego, którym nie był on w stanie sprostać bez uszczerbku w utrzymaniu własnej rodziny. Powodowie oczekiwali od pozwanego nie tylko przekazywania w całości kwot uzyskanych przez niego z tytułu dopłat unijnych, wobec faktu, iż to oni zajmowali się uprawą pozostałej jeszcze części darowanego mu gospodarstwa, z czego również czerpali dochody, ale również pokrywania wszelkich kosztów związanych z opłatami za dom czy zakupem opału. Od 2010r. to wyłącznie pozwany wykonuje prace związane z uprawą gospodarstwa i pobiera z tego tytułu stosowne dopłaty i dotacje.

Pozwany by przynajmniej częściowo złagodzić istniejący konflikt zaproponował powodom zwrot części przedmiotu darowizny poprzez wydzielenie z działki części gruntu zabudowanego domem mieszkalnym i ponowne przeniesienie własności na rodziców. Powodowie odmówili propozycji i pismem z dnia 8 maja 2012r. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, domagając się zwrotu przedmiotu darowizny przed notariuszem.

W ramach obowiązującej swobody umów strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Jeżeli jednak, w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, zdecydują się na kodeksową umowę darowizny, to ma to taki skutek, że pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę może nastąpić tylko w sposób przewidziany w art. 898 § 1 kc, a więc przez odwołanie darowizny z przyczyn wskazanych w art. 898 § 1 i 899 § 2 kc. Tak więc w konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy (por. np. wyrok dnia 19 listopada 1996 r. III CKN 9/96, czy wyrok z dnia 4 lutego 1997 r. III CKN 26/96 OSNC .997/6-7 poz. 80).

Zawarta przez strony umowa notarialna tak w dniu 29 czerwca 2000r, jak i 7 sierpnia 2001 r. jest w ocenie Sądu umową darowizny w rozumieniu art. 888 kc, co w sposób niewątpliwy wynika z nazwy umowy, jej formy, ale również z treści jej § 2 z których wynika, że powodowie darują pozwanemu opisaną nieruchomość, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Są to essentialia negotii umowy darowizny.

W związku z tym należy konsekwentnie przyjąć, że przedmiotem niniejszej sprawy pozostaje żądanie przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na skutek złożonego pozwanemu przez powodów oświadczenia woli.

Przewidziany w art. 900 k.c. warunek formy pisemnej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny został ustanowiony jedynie dla celów dowodowych (art. 74), a więc bez rygoru nieważności. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, aby oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być jednak ono zrozumiałe. Darczyńca powinien zawiadomić obdarowanego w sposób jednoznaczny, że dokonana na jego rzecz darowiznę odwołuje i podać powód. Staje się ono przy tym skuteczne z chwilą, gdy doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61). Brak warunku zachowania określonej formy oznacza, że darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny min. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu o zwrot przedmiotu darowizny lub o złożenie oświadczenia w przedmiocie przeniesienia własności rzeczy z powrotem na darczyńcę (z tym zastrzeżeniem, że odpis pozwu zostanie doręczony obdarowanemu przed upływem terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c., jak również w zwykłym lub poleconym liście skierowanym do obdarowanego).

W ocenie Sądu strony dochowały formy i zachowały termin do złożenia oświadczenia.

Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera wskazówek, za pomocą których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy tej niewdzięczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. IIICKN 810/2000, czy wyrok z dnia 5 października 2000 r. II CKN 280/2000).

O tym czy została spełniona przesłanka odwołania darowizny rozstrzyga sąd, musi jednak w każdym wypadku uwzględnić konkretne okoliczności, po wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego. Ich ocena co do tego czy stanowią przejaw rażącej niewdzięczności, wymaga przede wszystkim rozważenia w świetle ogólnie przyjętych reguł zachowania, przy uwzględnieniu zwyczajów w określonym środowisku społecznym. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posilkować się treścią art. 897 k.c. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet

umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) - (por. wyrok SN z dnia 5.10.2000r. sygn. IICKN 280/00).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i odnosząc się do przywołanej powyżej szerokiej definicji „rażącej niewdzięczności” nie można w ocenie Sądu tego rodzaju zachowań wskazać w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tym samym przypisać ich pozwanemu względem powodów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdziło istnienie między stronami konfliktu, który narastał przez kilka ostatnich lat, jednakże nieporozumienia które do tego doprowadziły po pierwsze nie mają charakteru, który mógłby być zakwalifikowany jako rażąca niewdzięczność, a po drugie i co istotne ich źródłem było również zachowanie samych powodów wobec pozwanego.

Jak wykazało to przeprowadzone postępowanie dowodowe powodowie od zawsze żyli skromnie, z trudem utrzymując wieloosobową rodzinę z dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa rolnego i wynagrodzenia powoda H. K., wielokrotnie zasilając budżet domowy drobnymi pożyczkami u rodziny i znajomych. Pomimo przekazania w 2001 r. gospodarstwa synowi, powodowie niczego od niego oczekiwali, akceptowali fakt, iż nie angażuje się on w pracę na roli, a wynagrodzenie jakie otrzymuje z tytułu pracy w Urzędzie Gminy przeznacza w znacznej części na własne koszty utrzymania.

Relacje między stronami pogorszyły się kiedy w życiu pozwanego nastąpiły zmiany związane z założeniem własnej rodziny, ale zasadniczym źródłem konfliktu który ostatecznie doprowadził do zerwania więzi, były pieniądze, a ściślej rzecz ujmując niezadowolenie powodów z wysokości kwot przekazywanych im przez pozwanego na potrzeby prowadzenia gospodarstwa rolnego, jakie otrzymywał on z tytułu dopłat unijnych jako formalny właściciel gospodarstwa. Początkowo (2005r.) pozwany przekazał powodom całość otrzymanej kwoty, w następnych latach, aż do momentu faktycznego przejścia w 201 Or. gospodarstwa znaczną jej część, pomniejszając o koszty jakie ponosił z tytułu opłat podatku od nieruchomości czy ubezpieczenia sprzętu rolniczego wykorzystywanego w gospodarstwie. Takie zachowanie pozwanego wywoływało sprzeciw powodów, którzy nie zważając na rosnące koszty życia syna związane z założeniem rodziny, narodzinami syna, budową domu oczekiwali nie tylko przekazywania im całości uzyskanych przez pozwanego dopłat, ale również pokrywania kosztów utrzymania i remontów domu zamieszkałego przez nich i córki. Wizyty powodów w domu pozwanego, a później w miejscu jego pracy dotyczyły wyłącznie rozmów na temat finansów. Na tym tle budowała się wzajemna niechęć nie tylko powodów do pozwanego, ale również dalszej jego rodziny. Co charakterystyczne powodowie zarzucając pozwanemu, iż dla siebie zatrzymuje znaczną część środków pozyskanych z dopłat i taką wiedzę przekazując swoim córkom, a siostrom pozwanego, nie potrafili w trakcie procesu wskazać jaką kwotę faktycznie on otrzymywał i tym samym na podstawie czego opierali swoje zarzuty w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu nie można mówić także o rażąco nagannym zachowaniu pozwanego wobec powoda H. K. w okresie jego choroby - co szczególnie było przez stronę powodową eksponowane tak w treści pozwu jak i w trakcie zeznań na uzasadnienie przyczyn odwołania darowizny - w sytuacji, gdy nie tylko nie zostało wykazane, że pomoc pozwanego była powodowi nieodzowna, ale nie zostało także wykazane, że pozwany w ogóle dysponował wiedzą o chorobie powoda. Co więcej powód jakby nie dostrzegając, że poprzez swoje zachowanie, i dość mocne oraz ostre wypowiedzi pod adresem syna i jego rodziny, dał dowód rezygnacji z pomocy sobie przez pozwanego. Wypada przy tym zauważyć, że w czasie choroby powód miał zapewnioną opiekę ze strony swoich pozostałych dzieci oraz żony, trudno zatem w takiej sytuacji usprawiedliwić twierdzenie, że powód był pozbawiony niezbędnej opieki, a tę mógł świadczyć tylko pozwany. Sam fakt braku odwiedzin w szpitalu nie może jeszcze stanowić o rażącej niewdzięczności. Podkreślenia wymaga również okoliczność przyznana przez powodów, iż H. K. nigdy nie zwrócił się osobiście o konkretną pomoc do syna, której ten by mu odmówił, podobnie D. K., a oboje jedynie oczekiwali że pozwany domyśli się jakie są ich oczekiwania, okaże skruchę i przeprosi za dotychczasowe swoje zachowanie - co dowodzi jedynie tego, jak silna była ich niechęć do podjęcia jakiegokolwiek rozmowy z synem. Dlatego też w ocenie Sądu beczynności pozwanego w tym względzie nie można kwalifikować jako rażącej niewdzięczności.

Za będące wyrazem rażącej niewdzięczności w znaczeniu powołanego przepisu uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Dlatego zawiedzione oczekiwania powodów co do odpowiedniego zajmowania się przez pozwanego przedmiotem darowizny, nie mogłyby więc same przez się, jako nie spełniające wspomnianych wymagań art. 898 § 1 k.c. uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu, niezależnie od tego, że powodowie w toku przeprowadzonego postępowania w żaden sposób nie byli w stanie wykazać na czym konkretnie miało to polegać, poza pretensjami o pieniądze.

Obdarowany po nabyciu własności подарowanej może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Wszystkie działania pozwanego oceniane przez powodów jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich. Sąd Najwyższy w wyroku z 2.12.2005 r. (II CK 265/05. Biul. SN 2006, Nr 3), uznał iż zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898§1 k.c. (por. też wyr. SA w Szczecinie z 14.4.2005r. ((...). OSA 2006. Nr 10, wyr. SN z 4.2.2005 r. (I CK 571/04. niepubl.), wyr. SN z 1.12.2004 r. (III CK 63/04. niepubl.) i wyr. SN z 7.5.2003 r. (IV CKN 115/01. niepubl.).SN z 1.12.2004 r. (01 CK 63/04. niepubl.) i wyr. SN z 7.5.2003 r. (IV CKN 115/01. niepubl.).

Nie można również pominąć w kontekście powyższych rozważań okoliczności, iż znaczna część przedmiotu darowizny obejmująca działki u numerze (...) za namową powodów i przy czynnym udziale co do pozyskania nabywcy, została przez pozwanego zbyta, a środki ze sprzedaży w całości przekazane powodom, co niewątpliwie stanowiło wielokrotność rocznej wartości służebności ustalonej w akcie notarialnym..

Zasada rozkładu ciężaru dowodu, skonkretyzowana została w art. 6 k.c. i jest jasna. Ten, kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

W ocenie Sądu powodowie temu obowiązkowi nie sprostali. Materiał dowodowy przedstawiony do pozwu podobnie jak jego uzasadnienie był i skromny i lakoniczny i niewiarygodny w zestawieniu z dowodami przedstawionymi przez pozwanego, tym samym nie potwierdziły się zarzuty stawiane mu przez powodów. Jeśli chodzi o pogorszenie klimatu w stosunkach między stronami to w głównej mierze przyczyną tego były zabiegi powodów zmierzające do zmuszenia pozwanego do dania pierwszeństwa ich potrzebom i oczekiwaniom nad potrzeby jego własnej rodziny. Istotą niniejszego sporu nie jest faktyczne wykonywanie umowy darowizny, lecz fakt, że powodowie nie zgadzali się z decyzjami pozwanego, podejmowanymi w uzgodnieniu z żoną. Zdarzenia i sytuacje o jakich mówili powodowie na uzasadnienie swojego powództwa były niewiarygodne, przerysowane i nacechowane chęcią przypisania wyłącznie pozwanemu winy za konflikt oraz chęcią przypisania pozwanemu niewłaściwego zachowania tak wobec ojca jak i matki. Powodowie natomiast nie dostrzegali, że to także ich postawa wobec pozwanego doprowadziła do zerwania przez niego z nimi więzi,

Nadto zdaniem Sądu podjęte w konsekwencji postawy pozwanego, przez powodów działania co do odwołania darowizny, zważywszy na ich zwaśnienie były swoistą próbą odzyskania gospodarstwa dla korzyści związanych z pozyskaniem dopłat unijnych.

W tych okolicznościach i w oparciu o poczynione ustalenia nie można pozwanemu przypisać zachowania świadczącego o rażącej niewdzięczności, a występujący konflikt między stronami należy potraktować jako spory rodzinne do których zresztą przyczynili się sami powodowie. Mając powyższe na uwadze nie może być potraktowane za uzasadniające odwołanie darowizny podnoszona w pozwie okoliczność, iż pozwany porzucił troskę o rodziców i zaniechał opieki nad ojcem.

W świetle powyższego należało stwierdzić, iż pozwanemu nie można przypisać aby dopuścił się względem powodów lub ich najbliższych obrazy czci, czy umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności. Zarzuty sformułowane przez powoda i powódkę wobec pozwanego nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, wręcz przeciwnie z zebranych dowodów wynika, że to działania powodów znacząco przyczyniły się do istniejącego między stronami konfliktu i braku z ich strony zgody na ewentualne polubowne rozwiązanie sporu, co proponował pozwany.

Jeżeli chodzi o brak wsparcia w chorobie, to wbrew twierdzeniom pozwu, co Sąd podkreślał już powyżej w uzasadnieniu, z poczynionych ustaleń faktycznych nie wynika aby pozwany pozostawił powoda osamotnionego w jego chorobie. Z ustaleń faktycznych wynika, coś wręcz odwrotnego, a mianowicie że to powód od dłuższego już czasu unika kontaktów z pozwanym, a przepływ informacji odbywa się przez pośredników. Wobec niewiedzy pozwanego o chorobach powoda i zakresie jego potrzeb z tym związanych, nie można traktować braku wsparcia ze strony pozwanego w kategoriach niewdzięczności. Należało zatem uznać nieskuteczność odwołania darowizny przez powodów ze względu na brak przesłanki rażącej niewdzięczności, wymaganej w art. 898 § 1 kc..

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu powodowie dodatkowo wspierani przez fachowego pełnomocnika mieli zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winni liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

Tym samym uznać należy, że Sąd nie miał w niniejszej sprawie obowiązku wyřęcać czy też wspomagać powodów w realizacji założonych przez nich celów procesowych. Skoro bowiem przygotowali się do procesu w sposób niestaranny, to sami powinni ponieść negatywne tego konsekwencje.

W tym stanie rzeczy - w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez stronę powodową należało uznać, iż na moment orzekania (art. 316§1kpc), po stronie powodowej brak było jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie zasadności zgłoszonego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro strona powodowa w całości przegrała proces, to powinna ona zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty związane z celową obroną jego praw przed sądem (art.98 i art. 108 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm. - oraz 102 k.p.c. w stosunku do powodów w zakresie kosztów sądowych).

W apelacji powodowie zarzucili:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a wyrażający się w:

- mylnym i błędnym przyjęciu, iż zachowania i zaniechania ze strony pozwanego

wobec powodów nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności.

- błędnym i nieuzasadnionym uznaniu, iż to powodowie swoim zachowaniem wobec pozwanego w wydatnej mierze przyczynili się do konfliktu stron,
- błędnym przyjęciu, iż pozwany nie dysponował wiedzą o chorobie powoda, podczas gdy sam pozwany w trakcie słuchania informacyjnego w charakterze strony przyznał, iż wiedział o zabraniu powoda przez karetkę oraz o jego pobycie w szpitalu,
- błędnym i nieuzasadnionym przyjęciu, iż brak odwiedzin pozwanego podczas pobytu powoda w szpitalu w lipcu 2011 r. - uwzględniając realne zagrożenie życia powoda - nie stanowi aktu rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego,

- mylnym i nie mającym odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęciu, iż powodowie żywili wobec pozwanego silną niechęć i unikali podjęcia jakiegokolwiek rozmowy z pozwanym, co w efekcie usprawiedliwiało bezczynność pozwanego wobec choroby i hospitalizacji powoda w 2011 r.,
- błędnym i nieuzasadnionym przyjęciu, iż wpłacane przez pozwanego - na podstawie wcześniejszych wspólnych ustaleń - na rzecz powodów kwoty uzyskane z otrzymywanych dotacji w związku z prowadzeniem przez powodów produkcji rolnej, jak również przekazane przez pozwanego powodom pieniądze ze sprzedaży działek nr: (...)4 i 45, wyczerpały wartość służebności ustalonej w umowie darowizny,
- mylnym i nie mającym odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęciu, iż pozwany zaproponował powodom zwrot części przedmiotu darowizny, czemu jednak powodowie odmówili, składając następnie oświadczenie o odwołaniu darowizny,
- błędnym i sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznaniu, iż to pozwany w sposób ciągły ponosił koszty ubezpieczenia sprzętu czy też nieruchomości, podczas gdy z dowodów przedłożonych przez strony niezbitnie wynika, iż koszty te pozwany ponosi dopiero od 2011r., wcześniej koszty te samodzielnie ponosili powodowie z własnych środków,
- mylnym uznaniu, iż to pozwany - poczynając od 2005r. składał w Agencji (...) w T. wnioski o dopłaty unijne, podczas gdy sam pozwany oraz słuchana w charakterze świadka jego żona przyznali, iż wnioski te w jego imieniu pozwanego - za jego wiedzą i zgodą - sporządzał i składał powód,
- mylnym i nieuzasadnionym przyjęciu, iż środki uzyskane również ze zbycia działki nr (...), pozwany w całości przekazał powodom, podczas gdy zbycia działki nr (...) pozwany dokonał we własnym zakresie zachowując w całości uzyskane z tego tytułu środki,
- całkowitym pominięciu, iż okoliczności towarzyszące zbyciu przez pozwanego z udziałem powodów działek nr (...)4 na rzecz osób trzecich, zgoda na prowadzenie gospodarstwa rolnego przez powodów po dokonaniu darowizny, jak również składanie w imieniu pozwanego przygotowanych przez powoda wniosków o dopłaty unijne oraz sposób rozliczania się pozwanego z pozyskanych dopłat - zostały wcześniej ustalone i uzgodnione pomiędzy pozwanym a powodami, - co też w części przyznał sam pozwany,
- całkowitym pominięciu przez Sąd faktu nierealizowania przez pozwanego obowiązków wynikających wprost z treści ustanowionej przez niego służebności osobistej wobec powodów tj. nieodpłatnego dostarczania energii elektrycznej i opału oraz opieki w czasie choroby.

2. Rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 898 §1 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności.
- art. 898 §1 Kodeksu cywilnego poprzez nieuwzględnienie przy ocenie stanu faktycznego charakteru konkretnych relacji pomiędzy obdarowanym i darczyńcami oraz norm wyznaczających zakres akceptowalnych zachowań, w tym również w grupie społecznej, do której należą darczyńcy,
- art. 898 Kodeksu cywilnego poprzez całkowite pominięcie aspektu etycznego obowiązku wdzięczności ze strony obdarowanego wobec darczyńców wobec nieodpłatnego świadczenia ze strony powodów.
- art. 898 §1 Kodeksu cywilnego poprzez całkowite pominięcie okoliczności, iż umowa darowizny została dokonana między osobami najbliższymi - rodzicami i synem, przez co pojęcie rażącej niewdzięczności winno być rozpatrywane na płaszczyźnie na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych,

- pominięcie, że pozwany uporczywie, od dnia dokonania darowizny do chwili obecnej nie wywiązywał się i nadal się nie wywiązuje z obowiązku wynikającego z ustanowionej służebności tj. dostarczania darczyńcom energii elektrycznej i opału oraz opieki nad nimi w czasie choroby,
- art. 897 Kodeksu cywilnego poprzez całkowite pominięcie faktu pozostawiania powodów w niedostatku - do czasu uzyskania przez nich świadczeń emerytalnych - co miało istotny wpływ na prawidłową ocenę stosunków panujących pomiędzy stronami oraz ustalenia obowiązku obdarowanego - z uwzględnieniem potrzeb samych darczyńców, jak i granic wzbogacenia,
- art. 353¹ Kodeksu cywilnego polegające na przyjęciu, iż zgodne ustalenia stron co do okoliczności towarzyszącym zbyciu działek nr: (...)4 już po dokonaniu darowizny, jak również prowadzenia przez powodów gospodarstwa rolnego oraz pozyskania i rozliczeń z otrzymywanych formalnie przez pozwanego dotacji unijnych
- pozostawały w sprzeczności z prawem własności pozwanego i wynikającej z niego swobody dysponowania nieruchomością, przez co wszelkie działania i zaniechania pozwanego względem powodów mieściły się w granicach uprawnień właścicielskich,
- art. 5 kc przez jego niezastosowanie i uznanie, zachowań pozwanego za usprawiedliwione i pozbawione oznak rażącej niewdzięczności.

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- obrazie art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez skonstruowanie przez Sąd 1 instancji domniemań faktycznych, uwzględnionych w pkt. 1 zarzutów apelacji, w sposób dowolny, sprzeczny z art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego,
- art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez błędną i niewszechstronną ocenę całokształtu okoliczności sprawy oraz zebranych w sprawie dowodów i w efekcie bezpodstawne ustalenie, że po stronie pozwanego brak jest zachowań, zaniechań czy czynów mających znamiona rażącej niewdzięczności, jak również, że powodowie w przeważającej mierze ponoszą winę za zaistniały stan faktyczny,
- art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków oraz umowy darowizny z dnia 1 grudnia 2005 r. Rep. A nr 6369\2005 w części zrzeczenia się przez powodów prawa wynikającego z ustanowionej służebności osobistej co jednoznacznie wskazuje, że nie żywili wobec pozwanego niechęci i wrogich zamiarów, a ich zachowanie nie było i nie jest nacechowane nasileniem złej woli, czego wyrazem były liczne próby kontaktu, zmierzające do zażegnania konfliktu, a nie artykułowania swoich wygórowanych żądań finansowych,
- art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez bezpodstawne ustalenie, iż powodowie nie mieli żadnych podstaw faktycznych i prawnych do oczekiwania od pozwanego, iż będzie im przekazywał środki pieniężne uzyskane z dotacji unijnych w sytuacji, gdy za wiedzą i zgodą pozwanego samodzielnie uprawiali użytki rolne, pozostając przy tym w ewidentnym niedostatku,
- art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zupełnie pominięcie wskazania, które i dlaczego dowody uznaje za wiarygodne, a inne uznaje za pozbawione wiarygodności,
- błędne przyjęcie, że pozwany z własnych środków regulował w 2005r. składki finansowe za matkę, gdy były to jego zaległości,
- art. 328 §2 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim uzasadnienie winno wskazywać istotne motywy rozstrzygnięcia oraz szczegółową argumentację prawną, poprzez zaniechanie wskazania, w oparciu o jaką podstawę Sąd 1 instancji dokonał ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego w zakresie

prowadzenia przez powodów gospodarstwa rolnego i wzajemnych rozliczeń z otrzymywanych przez pozwanego dotacji unijnych w sytuacji, gdy obie strony wskazywały iż takie ustalenia istniały i były akceptowane przez obie strony,

- art. 6 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zaniechanie dokonania ustaleń przez Sąd Okręgowy co do okoliczności rzekomego przyczynienia się powodów do zaistniałej sytuacji, nie wyjaśnił motywów przyjętej jako domniemanie faktyczne niechęci powodów do podjęcia jakiegokolwiek rozmowy z synem, nie przeprowadził dowodów na okoliczność sprowokowania incydentów przez powodów, a udowodnienie tych okoliczności spoczywało na pozwanym,
- art. 207 § 6 oraz art. 210 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez uniemożliwienie powodom - przez nieprawidłowy zwrot pisma powodów z dnia 12 grudnia 2012 r. - ustosunkowania się do twierdzeń pozwanego i przeprowadzenia przeciwdowodów, z przeprowadzeniem których to dowodów wyciąga następnie negatywne skutki prawne.
- art. 217 §1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez powodów mimo iż nie powodowały one zwłoki w rozpoznaniu sprawy, tj. zeznań w charakterze świadka B. L. oraz z informacji z (...) o wysokości dopłat pobieranych przez pozwanego w związku z prowadzeniem przez powodów produkcji rolnej, a z których to Sąd wyciągnął negatywne skutki prawne.

Wskazując na te zarzuty domagali się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela bowiem ustalenia Sądu Okręgowego w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach i czyni je podstawą własnego wyroku. Pomimo bowiem zarzutów apelacji, czyniąc je Sąd Okręgowy nie naruszył przyjętych w art. 233 § 1 kpc zasad oceny dowodów, logicznie uzasadniając powody przyjęcia ustalonych faktów za istotne dla rozstrzygnięcia i przesądzających o jego ostatecznym kształcie. Tej oceny i argumentacji prawnej sądu nie można kwestionować albowiem mają oparcie w zebranych materiale dowodowym i mieszczą się w granicach dozwolonej swobodnej oceny dowodów.

Wbrew temu co twierdzi apelacja, ta ocena nie jest dowolna, a tylko wtedy, gdyby taką była, usprawiedliwiałaby możliwość zanegowania ustaleń procesowych w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach.

Wprawdzie trafnie apelujący zarzucają, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku ma mankamenty dotyczące braku wyjaśnienia dlaczego część dowodów nie decydowała o procesowych ustaleniach stanu faktycznego, to jednak uchybienie to nie ma istotnego i decydującego o poprawności wyroku znaczenia. Istotne okoliczności, które wpływały na ocenę, czy zachowanie pozwanego i jego postawa względem darczyńców wyczerpywały kodeksowe znamiona rażącej niewdzięczności nie były sporne i sąd prawidłowo ustalił wzajemne relacje stron i przyczyny takiego stanu rzeczy. Przesłuchani świadkowie opisywali niekwestionowaną niechęć i obojętność, jaka panowała w relacjach stron odmiennie jedynie oceniając postawę każdej z nich w kontekście próby naprawienia napiętej sytuacji. Okoliczności związane z tymi próbami i charakter relacji stron, omówiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako nie spełniający wymogu rażącej niewdzięczności powodują, że ta część zeznań świadków nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przyjęcie bowiem, że relacje stron nie wykraczają w drastyczny i rażący sposób poza ramy konfliktów rodzinnych i ustalona przez Sąd Okręgowy prawidłowo dopełniająca je rola powodów w przyczynieniu się do ich powstania, wykluczają możliwość kwalifikowania ich jako spełniających przesłankę rażącej niewdzięczności.

Skoro zatem nie mogą być w taki sposób kwalifikowane, nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia są wspomniane wcześniej dowody tym bardziej, że apelacja nie wyjaśnia, czy ich pominięcie, względnie nie przywiązanie do nich

istotnej wagi, mogło zdecydować o konieczności przyjęcia, że stosunek pozwanego do rodziców był przejawem rażącej niewdzięczności względem nich z uwagi na wcześniej uczynioną na jego rzecz darowiznę.

Znamienne dla oceny skuteczności apelacji i podniesionych w niej zarzutów dotyczących wadliwej oceny istnienia po stronie pozwanego zachowań spełniających wymogi rażącej niewdzięczności są zeznania powoda, który twierdził pytany o przyczyny niewłaściwych relacji stron, że „jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze”. Potwierdza to poprawne ustalenie Sądu Okręgowego, że przyczyną powstania złych relacji w stosunkach stron były żądania finansowe powodów związane z dopłatami unijnymi. Zresztą córki stron przyznały, iż powodowie w tej sprawie chodzili do pozwanego do jego zakładu pracy i tam formułowali swoje oczekiwania co do przekazywania im tych dopłat. W ten sposób wywierali niewątpliwie na pozwanym presję dla osiągnięcia zamierzonego celu, wykorzystując niekomfortową dla niego sytuację związaną z odwiedzinami w miejscu pracy. Charakterystyczne jest również - co wynika z tych zeznań - że czynili to świadomie uznając, że nie będą przychodzić do pozwanego domu (zeznania O. K. karta 130).

Znamienne dla oceny istnienia przesłanek do odwołania darowizny są również zeznania powódki, która przesłuchiwana na rozprawie w dniu 6 marca 2013r. (karta 171-173) przyznała, że strony umówiły się, że do czasu uzyskania przez powodów emerytury to oni będą w dalszym ciągu uprawiać całe gospodarstwo, ponosić związane z tym koszty, a także koszty związane z zamieszkiwaniem w nim. Zeznała też, że nie oczekiwali od syna niczego poza przekazywaniem dopłat unijnych, a także, że nie zwracali się do niego o żadne inne pieniądze, np. na opał czy opłaty. Zresztą taka postawa powodów jest zrozumiała zważywszy, że korzystali z przedmiotu własności pozwanego prowadząc gospodarstwo rolne, z którego czerpali dochody wyłącznie oni. Jest też zrozumiałe, gdy się zważy, że pozwany przekazał powodom otrzymane pieniądze ze sprzedaży znacznej części darowanego gospodarstwa w znacznej części (kwota kilkunastu tysięcy zł.) co przyznali sami powodowie i ich pełnomocnik na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012r. (karta 104).

W tej sytuacji nieistotne dla rozstrzygnięcia są zarzuty apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż również ze sprzedaży działki (...) otrzymali pieniądze, jako że nie podważają ustalenia, że powodowie otrzymali od pozwanego znaczącą kwotę pieniędzy ze sprzedanej części gospodarstwa.

W tych okolicznościach zarzuty apelacji, że pozwany nie wywiązywał się z obowiązków wynikających z ustanowionej służebności są niezrozumiałe, pozostają bowiem w sprzeczności z ustaleniami stron co do sposobu jej wykonywania (patrz wspomniane zeznania powódki), faktem przekazania znacznej bo kilkunastotysięcznej kwoty powodom przez pozwanego, co przy ustalonej rocznej wartości służebności na kwotę 1500 zł. zaspokaja ewentualne roszczenia powodów przez okres co najmniej dziesięciu lat oraz przyznaną przez powódkę okolicznością, iż nigdy nie zwracali się do pozwanego o inne świadczenia poza żądaniem przekazania im dopłat unijnych, które zresztą w istotnej części pozwany im przekazywał.

Nie można się zgodzić z zarzutem, że błędne jest ustalenie sądu, iż kwota przekazana powodom ze sprzedaży części gospodarstwa wyczerpywała wartość służebności albowiem takiego ustalenia Sąd Okręgowy nie poczynił przyjmując jedynie, że przekazane powodom pieniądze stanowiły wielokrotność rocznej wartości służebności, co odpowiada rzeczywistości.

Nie można również zaaprobować zarzutu apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił, iż powodowie w znaczący sposób przyczynili się swoim zachowaniem do powstania konfliktu stron. Apelacja nie wyjaśnia dlaczego to ustalenie jest wadliwe ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że konieczność przekazywania powodom dopłat unijnych wynikała ze zgodnych ustaleń stron.

Okoliczności tej sprawy, a przede wszystkim zachowanie stron, świadczą o zgoła odmiennych ustaleniach w tej kwestii. Wobec uzewnętrznionej postawy obu stron trzeba przyjąć za prawdziwe twierdzenie pozwanego, że zgodził się przekazywać rodzicom podstawową część dopłat, zaś pozostałą zatrzymywać na własne potrzeby, po pomniejszeniu ich o wydatki związane z prowadzeniem gospodarstwa.

Sąd Okręgowy ustalił, jakie kwoty pozwany przekazywał z tego tytułu powodom. Były to kwoty znaczące, zwłaszcza jeśli się je odniesie do ustalonej rocznej wartości służebności ustanowionej dla powodów i fakt, że ich przekazywanie powodom było przejawem dobrej woli pozwanego, gdyż powodowie nie mieli tytułu prawnego do żądania ich przekazywania, poza wspomnianym porozumieniem stron.

W tych okolicznościach ich zachowanie polegające na wymuszaniu ich przekazywania w większym rozmiarze i nachodzeniu w tym celu pozwanego w miejscu pracy trafnie Sąd Okręgowy ocenił jako istotne przyczynienie się powodów do powstania złych relacji stron.

Co do zarzutu błędnego ustalenia okoliczności złożenia propozycji dobrowolnego przeniesienia części darowanego gospodarstwa trzeba wyjaśnić, że obie strony inaczej je przedstawiały, a zatem trudno jednoznacznie ustalić ich przebieg. Mimo to jednak takie ustalenie nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia bo nie przesądza o kwalifikowaniu zachowań stron w aspekcie zarzutu rażącej niewdzięczności.

Apelacja nie wyjaśnia, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia ma eksponowany w niej zarzut błędnego ustalenia, iż to pozwany ponosił koszty ubezpieczenia sprzętu rolniczego, gdy faktycznie czynił to powód. Sąd Apelacyjny nie widzi wpływu ewentualnie błędnego ustalenia w tej kwestii na wynik procesu. Poza tym apelacja nie dostrzega tego, że ubezpieczenie ciągnika, które opłacał powód, dotyczyło ciągnika, który stanowił jego własność, a zatem to powoda obciążał obowiązek ponoszenia kosztów z tym związanych.

Odnośnie zarzutu błędnych ustaleń co do tego, że to pozwany składał wnioski o dopłaty unijne trzeba wyjaśnić, że to ustalenie sądu ma formalne oparcie w ustalonych okolicznościach, jako że wnioskodawcą w tym względzie był właśnie pozwany, co nie przesądza wcale, że wnioski faktycznie sporządzał jego ojciec i on też je dostarczał do Agencji. Poza tym nie ma ono istotnego znaczenia dla oceny zachowania pozwanego w kontekście rażącej niewdzięczności.

Podobny walor ma zarzut odnoszący się do opłacenia składek KRUS za powódkę, gdyż nie decyduje w żadnej mierze o ocenie skuteczności powództwa gdy się zważy, że te składki pozwany zapłacił.

Nie ma również znaczenia dla oceny skuteczności apelacji jej zarzut wadliwego zwrotu pisma powodów z 12 grudnia 2012r., gdyż nie wiadomo jaka była jego treść i jaki wpływ na ostateczny wynik procesu miała ta czynność sądu, albowiem apelacja tego nie wyjaśnia.

Co się zaś tyczy istotnego dla rozstrzygnięcia zarzutu zachowania pozwanego w obliczu choroby jego ojca, co powodowie kwalifikują jako rażącą niewdzięczność z jego strony, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że brak odwiedzin powoda w szpitalu nie może być w ten sposób oceniany.

Nie jest prawdziwe twierdzenie powodów, że pozwany nie interesował się losem ojca, którego życie było zagrożone, gdyż z zeznań pielęgniarki L. I. (karta 164v) wynika, że pozwanemu nie był obojętny los i zdrowie ojca bo prosił ją o ustalenie, jaki jest stan jego zdrowia i otrzymał informację, że ogólny stan zdrowia ojca jest dobry. W tej sytuacji trafnie Sąd Okręgowy przyjął za usprawiedliwione zaniechanie odwiedzin ojca w szpitalu z przyczyn wyłożonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyjaśnionych przez pozwanego. Ta argumentacja możliwa jest do przyjęcia aczkolwiek trzeba wyraźnie podkreślić, że pozwany mógł podjąć starania - w obliczu choroby ojca - poprawienia złych relacji stron, co uzasadnia postawienia mu zarzutu zaniechania. W ustalonych okolicznościach tej sprawy, wzajemnych deklaracjach stron co do potrzeby utrzymywania bezpośredniego kontaktu takie zachowanie nie może jednak być ocenione jako przejaw rażącej niewdzięczności. Tę bowiem trzeba oceniać przez pryzmat całokształtu okoliczności, w tym wcześniejszych postaw obu stron, a te w dużym stopniu tłumaczą zachowanie pozwanego, który obawiał się reakcji ojca na jego odwiedziny w szpitalu.

Zarzucone w apelacji błędne ustalenie sądu co do tego, że pozwany nie wiedział o pobycie ojca w szpitalu można odnieść jedynie do drugiego pobytu w szpitalu. O pierwszym pozwany miał wiedzę i podejmował działania mające na celu ustalenie stanu zdrowia ojca. Natomiast takiej wiedzy odnośnie drugiego z pobytów nie miał i to ustalenie sądu

jest poprawne, a apelacja nie wyjaśnia jakie dowody pozostają z nim w sprzeczności. Co więcej, ani powodowie, ani przesłuchani świadkowie nigdy nie twierdzili, że pozwanego zawiadomili o kolejnym pobycie ojca w szpitalu.

Apelacja zarzucała, że powodowie pozostawali w niedostatku i jak można przypuszczać, zachowanie pozwanego, który nie pomagał im w zaspokojeniu ich podstawowych potrzeb było na tyle naganne, że wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności.

Poza jednak twierdzeniem apelacji, że tak było, powodowie nie przedstawili dowodów potwierdzających ten stan rzeczy. Co więcej, nawet gdyby rzeczywiście pozostawali w niedostatku, nie wykazali, że ten fakt był pozwanemu znany i pozostał obojętny na potrzeby rodziców. Zebrane dowody świadczą o zupełnie innym zachowaniu pozwanego, który sprzedając przedmiot swojej własności przekazuje uzyskana z tego tytułu znaczną kwotę pieniędzy na potrzeby rodziców.

Dlatego także ten zarzut apelacji okazał się nieskuteczny.

Podsumowując, trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że wzajemne stosunki stron, zależne w dużej mierze od prezentowania przez powodów względem pozwanego roszczeniowej postawy nie uwzględniającej faktu założenia przez niego rodziny i związanych z tym jego potrzeb finansowych, nie były poprawne, ale nie wykaczały w istotny i rażący sposób poza zwyczajowo zdarzające się w rodzinach relacje. Trzeba się zgodzić, że zachowania pozwanego w stosunku do darczyńców, jego rodziców, nie miały cechy rażącej niewdzięczności z przyczyn wyłożonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Trudno bowiem przyjąć, aby były one aktem złej woli pozwanego i nacechowane niechęcią pozwanego względem nich, podejmowane w celu im wrogim z chęcią wyrządzenia im krzywdy. Okoliczności tej sprawy przekonują, że nieuzasadnione żądania finansowe darczyńców, którym w dużej mierze pozwany ulegał, spowodowały jego niechęć do utrzymywania bliskich stosunków i zachowanie dystansu do darczyńców dla uniknięcia ich ponawiania.

To, że rodzicom pozwany powinien okazywać szacunek nie ulega wątpliwości, ale zrozumiała jest jego reakcja obronna podejmowana dla ochrony jego rodziny. Zresztą, co zeznali przesłuchani świadkowie, a powodowie też nie zgłaszali takiego zarzutu, pozwany nigdy nie naruszał powodów godności w inny sposób jak przez zaniechanie utrzymywania z nimi bliskich kontaktów.

W tym stanie rzeczy wyrok Sądu Okręgowego jest poprawny, albowiem powodowie nie udowodnili aby pozwany okazywał im rażącą niewdzięczność będącą podstawą odwołania darowizny. Nieskuteczna jest próba apelacji oparcia żądania z odwołaniem się do regulacji art. 5 kc jako, że art. 898 § 1 kc wprowadza samodzielną przesłankę skuteczności odwołania darowizny. Wprawdzie ocena przesłanki rażącej niewdzięczności powinna uwzględniać ustalone i uznane w danym środowisku zasady współżycia społecznego, to ich naruszenie musi mieć znamiona wcześniej opisane, a więc ich naruszenie musi być rażące bo tylko wtedy prowadzi do możliwości kwalifikowania zarzucanych zachowań jako spełniających wymóg rażącej niewdzięczności.

Już wcześniej wyjaśniono, że wprawdzie sprzeczne z oczekiwaniami i zasadą konieczności okazania rodzicom szacunku, zachowania pozwanego w świetle ujawnionych okoliczności nie mają cechy rażącej niewdzięczności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny apelację oddalił (art. 385 kpc).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc zważywszy, że powodowie proces przegrali i są zobowiązani zwrócić pozwanemu poniesione koszty postępowania apelacyjnego, na które składają się koszty zastępstwa procesowego jego pełnomocnika procesowego.